Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 93. Czwartek 27 Kwietnia 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Wzrost znaczenia — spadek marki.

Sosnowiec, 27 kwietnia.

Wszystkie pisma polskie podkreślają z naciskiem od chwili rozpoczęcia się konferencji genueńskiej o stałym wzroście wpływów i znaczenia Polski, która przez przymierza i układy z państwami małej ententy z jednej strony i z państwami nadbałtyckimi z drugiej wyszła z roli biernej i stała się czynnikiem niemal decydującym na wschodzie Europy.

Dziwna to jednak rzecz, że ze wzrostem wpływów naszych idzie w parze spadek naszej waluty, która od dni kilku w stosunku do marki niemieckiej obniżyła się o 30 procentów. Widocznie wzmocnienie się naszego stanowiska mocarstwowego, a nawet znaczna poprawa naszych stosunków finansowych nie mogą zrównoważyć na giełdzie groźby niebezpieczeństwa, które zawisło nad nami od chwili podpisania układu bolszewicko - niemieckiego.

Układ ten skierowany jest bezpośrednio przeciwko nam, a pośrednio grozi Francji i całej Europie.

Prawda, że Francja układu tego nie uzna i uważać go chce za niebyły, ale to bynajmniej nie zmienia w niczym grozy naszego położenia. Już sam fakt, że niemcy i bolszewicy wspólnie dążą do naszej zguby i obiecują sobie pomagać w razie zatargu z Polską wystarcza widocznie do obniżenia wartości naszej marki, co winno być dla nas przestrogą, by układu tego nie lekceważyć.

Zarówno niemcy, jak i bolszewicy nigdy nie robią sobie nic z traktatów. Widzimy przecież, jak to niemcy wykonywują traktat wersalski, a bolszewicy ryski: oba te traktaty uważane są przez nich za świstki papieru, które podrzeć należy przy sposobności. Ale bo te traktaty nakładają na Niemcy i na Rosję pewne obowiązki, podczas gdy układ niemiecko-bolszewicki ukazuje obu tym państwom ponętny łup. Za długo te mocarstwa żyły rozbojem i krzywdą cudzą, by dziś nagle mogły zacząć żyć uczciwie.

Nie wolno więc nam układu tego lekceważyć i, doprawdy, na lekkomyślność zakrawa porównywanie przez naszych publicystów układu w Rapallo ze strzelaniem z nienabitego pistoletu. Układ niemiecko-bolszewicki wygląda raczej na ustawienie na pozycji ciężkich dział, których celem jest nasz byt polityczny.

Chcielibyśmy, by grozę sytuacji zrozumieli wszyscy: by zrozumiał sejm suwerenny i zaprzestał raz nareszcie skandalicznych porachunków partyjnych, by zrozumiał rząd i politykę prowadził tak, jakbyśmy byli w przededniu groźnych wypadków, by wreszcie zrozumieli to wszyscy obywatele i ustępstwami wzajemnymi i uczciwym spełnianiem obowiązków przyczyniali się do utrzymania w Rzeczypospolitej ładu i porządku, bez których nie tylko przeciwdziałanie grożącemu niebezpieczeństwu, ale nawet życie normalne kraju jest niemożliwe.

(r.)

Dokoła Genui.

Bezczelność delegacji sowieckiej.

Podkomisja kredytowa, zebrana pod przewodnictwem rzeczoznawcy angielskiego, Worthingtona Evansa, wysłuchała oświadczeń rzeczoznawców bolszewickich co do paragrafów 37 i 38 go memorjału londyńskiego, tyczącego się długów rosyjskich.

Przemawiając w charakterze pierwszego rzeczoznawcy delegacji rosyjskiej, Rakowskij zażądał dla Rosji moratorjum 30 letniego, oraz odmówił zapłaty procentów od wszelkich długów przedwojennych Rosji.

Szczytem wszakże cynizmu i bezczelności bolszewickiej było następujące jego oświadczenie:

— Majątki cudzoziemców w Rosji pozostaną znacjonalizowane, a jeżeli który z cudzoziemców posiada w Rosji depozyty, które nie uległy jeszcze konfiskacie, to i te depozyty będą również znacjonalizowane. W ten sposób — dodał Rakowskij drwiąco — cudzoziemcy uzyskają w Rosji te same prawa, co rosjanie.

Przewodniczący podkomisji, Evans odpowiedział na to niesłychane oświadczenie słowami:

— Dziękuję panom, możecie wyjść — co równało się prawie wyrzuceniu bolszewików za drzwi.

Jak przypuszczają, mocarstwa sprzymierzone wystosują wobec tego do delegacji bolszewickiej ultimatum kategoryczne.

— —

Paryż, 26 kwietnia „Temps" twierdzi, że układ pomiędzy Moskwą i Berlinem jest równoznaczny wojnie. Przygotowania do tej wojny potrwają jeszcze zdaniem „Tempsa" jakiś czas, ponieważ przemysł niemiecki musi dostarczyć wpierw Rosji dostateczną ilość amunicji i uporządkować jej kolejnictwo.

— —

Paryż, 26 kwietnia. Znany dziennikarz tutejszy Leon Daudet oświadczył, że wojna wybuchnie za 4 miesiące, a nawet i wcześniej, o ile Poincare nie zwoła natychmiast parlamentu francuskiego i nie otrzyma pełnomocnictwa, celem energicznego wkroczenia.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W sprawozdaniach z przyjęcia u króla włoskiego podano, że Cziczerin „podchlebiał się królowi". Cziczerin ogłosił w organie socjalistycznym „Avanti", że z królem rozmawiał tylko o sprawach handlowych.

— Rząd sowiecki polecił wznowić śledztwo w sprawie zabójstwa hr. Mirbacha w celu wykazania, że zrobili to socjal-rewolucjoniści dla sprowokowania wojny rosyjsko-niemieckiej.

— Kontroler angielski w Katowicach oświadczył kolejarzom polskim, że będą mieli wytrącone za strajk, który urządzili w celu zaprotestowania przeciw zamordowaniu d-ra Styczyńskiego.

— Komuniści niemieccy wbrew zakazom władz koalicyjnych, postanowili urządzić strajk w elektrowni w Chorzowie, zaopatrującej w prąd elektryczny cały okręg przemysłowy.

— Niemcy na G. Śląsku potajemnie wywożą płyty i chemikalja niezbędne w przemyśle cynkowym.

— Na kresach wschodnich władze polskie aresztowały kilkuset rosjan, monarchistów. Aresztowanym polecono usunięcie się z pasa nadgranicznego.

— Niemcy zatrzymali wszystkie wagony litewskie, znajdujące się na terytorjum Niemiec, a nawet w Kłajpedzie, co wywołało wielkie oburzenie w Kownie.

— Robotnicy miejscy w Łodzi zagrozili strajkiem, o ile magistrat nie przyjmie ich żądań o podwyżkę płacy.

— „Słowo Polskie" donosi, że lwowski metropolita unicki, hr. Szeptycki przed wyjazdem do Ameryki wydał do swojej kapituły list pasterski, w którym zapowiedział, iż pobyt jego za oceanem przeciągnie się dopóty, dopóki wschodnia część Małopolski nie będzie uwolniona z pod rządów polskich.

Wcześniejsze mianowania urzędników polskich.

Katowice, 26 kw. Komisja międzysojusznicza zażądała od naczelnej rady ludowej na dzień 4 maja spisu osób, przeznaczonych na urzędy w polskiej części G. Śląska. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o wprowadzenie tych osób na urzędy, celem zaznajomienia ich ze sprawowaniem administracji jeszcze przed wkroczeniem wojska polskiego. Jak widać komisja międzysojusznicza pragnie, by objęcie G. Śląska odbyło się jaknajszybciej.

Gwałty litewskie.

Wilno, 26 kw. W nocy na 24 kw. regularne oddziały litewskie zajęły wioski w pasie neutralnym: Bieluny, Łodrpudzie i Kurkliszki, dopuszczając się szeregu gwałtów na mieszkańcach. Sterroryzowana ludność ucieka w popłochu, błagając władze polskie o pomoc.

Konfiskata majątków Stołypina.

Wilno, 26 kw. W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego" ogłoszona jest lista majątków, które przeszły na własność państwa zgodnie z art. 1 dekretu nr. 469 prezesa tymczasowej komisji rządzącej.

W pow. wileńskim i trockim skonfiskowano 75 majątków ziemskich, w oszmiańskim — 18, m. in. dwa majątki Stołypina „Antowil" i „Kojrany".

Pomorzanie żywym wałem przeciwko zalewowi germanizmu.

Warszawa, 26 kwietnia.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia prezes ministrów Ponikowski przyjmował w pałacu rady ministrów podwieczorkiem młodzież pomorską, która od kilku dni zwiedzała Warszawę.

Na samym wstępie recepcji prezes ministrów Ponikowski wygłosił przemówienie, którego tekst podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Ojczyzna jest matką, której

równie miłe są wszystkie jej dzieci. Państwo zaś jest gmachem, w którym jest miejsce dla każdego prawego obywatela. Jeżeli jednak bywa, że w rodzinie na pewnych jej członków spadają wyjątkowo odpowiedzialne obowiązki, to samo zjawisko możemy obserwować i w życiu państwowym. W naszej rodzinie państwowej dzielnicą, na której ciążą wyjątkowo wielkie obowiązki jest Pomorze, Pomorze, które daje nam dostęp do Bałtyku, bez którego trudno wyobrazić sobie zdrowy rozwój ekonomiczny państwa tej wielkości, jak Polska, i które w chwili wojny już nam okazywało i okazywać w przyszłości może — olbrzymią pomoc. Granice Pomorza, niestety, naturalnej obrony mu nie dają. Gwarancję obrony Pomorya musimy widzieć w jego ludności. Wasza dzielność, Wasz patrjotyzm, a w potrzebie wojennej Wasza dłoń i Wasza pierś zastąpić nam muszą naturalne granice. Wy Pomorzanie, musicie być tym wałem, który nie tylko osłaniać nas będzie od zalewu germanizmu, ale wałem, w którego ramach winno kwitnąć bujne i bogate życie polskie. Dlatego, Wy, Młodzież Pomorska, jako ten przyszły wał, jesteście nam najmilsi z miłych i najbardziej kochani z kochanych. Z tem wróćcie na rodzinne Pomorze i o tem zapewnijcie swoich bliskich

„Pomorze"! niech żyje!"

Ta treściwa mowa prezesa ministrów wywołała wielki zapał wśród zastępów młodzieży płci obojga

W sprawie płac robotniczych.

Ze sfer robotniczych otrzymujemy poniższy artykuł, omawiający sprawę konieczności podwyższenia zarobków. Sądzimy, że i pp. przemysłowcy zechcą skorzystać z łamów „Iskry", by wyłożyć swoje w tym względzie zapatrywania i że dyskusja publiczna na ten temat nie tylko stosunków nie zaogni, lecz przyczyni się raczej do szybszego załatwienia zatargu, który nikomu pożytku, a całemu krajowi szkodę ogromną przynosi.

Red.

Wyczytałem w Nr 89 „Iskry" dwie notatki: „Strajk na kop Czeladź" i „Możliwość strajku górniczego w Zagłębiu". Co do pierwszego, to zarząd kop. Czeladź bez porozumienia się i bez zgody pracowników wprowadza jednogodzinną przerwę na posiłek i spoczynek na zasadzie art. 17 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Dla robotnika w dzisiejszych warunkach wcale to jest niewygodne, dla tego, że robotnik, zamieszkały o pół lub o godzinę drogi od kopalni, musi godzinę lub półtorej i wcześniej wychodzić z domu aby przed rozpoczęciem pracy zdążył na zapis (stalunek), a praca trwałaby od godz. 7—4 z jednogodzinną przerwą, w której robotnik kawałek chleba suchego spożywa (bo na szmalec lub kiełbasę go nie stać) i butelką wody lub zimną herbatą albo czarną gorzką kawą za ija, co trwa niecałe dziesięć minut, bo obiadu, jak dotychczas było, nikt mu nosić nie będzie, a sam do domu nie zdąży i za to musiałby jedną godzinę dłużej na kopalni przesiedzieć

Teraz już jest 11 godzin po za domem, a później musiałby 12 godzin o zimnej strawie lub głodny na kop. przesiedzieć. Bez tej jednej godziny przerwy zostaje robotnikowi jedna godzina więcej na odpoczynek, oświatę, gimnastykę lub inne rozrywki i gry, i na zajęcia domowe, pracę w ogródku itp

Panom urzędnikom, którzy na kop. mieszkają, byłaby jednogodzinna przerwa bardzo na rękę, gdyż mogliby sobie w domu ciepły obiad spożyć, przeczytać gazetkę, lub troszkę sobie podrzemać

Zarząd kop. Czeladź jeżeli buduje domy robotnicze. to niechże je wybuduje dla wygody robotników z obszernymi mieszkaniami, z wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami, a niech też nie zapomni o łaźni dla wszystkich robotników wystarczającej i o wybudowaniu sali dużej ze stołami i ławami, gdzieby się robotnicy mogli zejść, przy stole usiąść i swój chleb zjeść i odpocząć, a potym może się da o jednogodzinnej przerwie od 12—1 pomówić. Domy wznoszone będą zawsze dawać pewne korzyści kopalni, a nie robotnikowi, który mieszka w nich chwilowo.

Co do zatrudniania zdemobilizowanych, to chwali się bardzo, jeżeli zarząd kopalni ten święty obowiązek każdego obywatela Polski spełnia, gdy tym, którzy bronili ojczyzny w groźnym niebezpieczeństwie, przychodzi z pomocą.

Pozatym robotnicy obawiają się, by ta jednogodzinna przerwa, zapoczątkowana przez kop. Czeladź nie objęła całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Co do możliwego strajku w Zagłębiu naszym, to jak każdemu obywatelowi wiadomo, artykuły spożywcze poszły szalenie w górę. Od 1 październ. 1921 r., odkąd umowa była zawarta do 31 marca 1922 r., dokąd obowiązywała, ceny podniosły się o 70 proc. i wyżej, a nawet i węgiel na rynku podrożał o 60 proc.

Że robotnik nie pływa dzisiaj jak pączek w maśle, ale bieduje i głoduje, a przytym sami z żoną i dziećmi chodzi obdarty, jak kalendarz bloczkowy w końcu roku, o tym chyba nikt nie wątpi.

Ażeby wykazać konieczność podwyżki 50 procentowej przytoczę tutaj rozchód domowy na życie rodziny z siedmiu osób (dzieci pięcioro od lat 2 i pół do 12 i pół):

3 korcy kartofli à 5000 mk. —15000 mk, 15 f. słoniny à 450 — 6750 mk., 15 f. wieprzowiny po 300 mk. — 4500 mk., 15 f. wołowiny po 240 marek — 3600 mk. 20 f kaszy po 70 mk. — 1400 mk., 10 f grochu po 90 mk. — 900 mk., 12 f. kapusty po 90 mk. — 1080 mk., 20 f mąki pszennej po 120 mk. — 2400 mk, 15 f. cukru po 300 — 4500 mk., 2 f masła po 900 mk. — 1800 mk, 3 f kawy mieszanej po 400 mk. — 1200 mk, 4 f mydła po 300 mk. — 1200 mk, ćwierć f herbaty — 320 marek, 60 bochenków chleba po mk 380 — 22800 mk, 30 jaj po 40 mk. — 1200 mk, 3 paczki cykorji po 85 mk. — 255 mk, 300 szt. papierosów po 5 mk — 1500 mk., 30 kwart mleka po 180 — 5400 mk. 5 kwart nafty po 160 mk. — 800 mk. 10 pudełek zapałek po 15 mk — 150 mk., 5 f soli po 45 mk. — 225 mk, włoszczyzna, korzenie, ocet i różne drobiazgi warzyw 1500 mk, czyli na miesiąc trzeba 77680 mk.

To są skromne wydatki i to trzeba się przy 7 osobach bardzo skromnie obchodzić. A gdzie jeszcze ser, śliwy, jabłka itp., o kiełbasie, piwie mowy niema. A jeżeli jeszcze przybędzie maleństwo, to gdzie sucharki, grysik itp. A opłata związków, gazet, książek bibljotecznych, naukowych dla dzieci i starszych, kursa dla dzieci, teatr lub zabawę, a ubranie i obuwie do roboty i na święta, gdzie obuwie i ubranie dla żony i dzieci, bielizna i pościel, sprawunki domowe, podatek i t. p. drobne wydatki na kolej, furmanki, ubezpieczenia. To aż głowa boli, jak człowiek o wszystkim pomyśli. Gwarantowana dniówka wynosi mk 1500 dla górnika, więc podwyżka 50 proc jest najniższa, jakiej mogliśmy żądać.

Niechże ministerjum zdrowia i opieki społecznej raczy rozpatrzyć, czy moje wydatki na życie są obliczone przesadnie, przedewszystkim i panowie kapitaliści niechaj raczą słuszność żądań robotnika uznać. Nędza robotnicza, którą się karmi za swą ciężką podziemną pracę niechaj skłoni pp. przemysłowców do przychylenia się do naszych wystąpień.

Nikt z robotników nie pragnie strajku, ale gdy z pracy ciężkiej wyżyć niepodobna, to wszystko wówczas się stawia na kartę. Odpowiedzialność za następstwa zatargu nie spadnie na robotnika, który nie dla przyjemności porzuca pracę.

Górnik **A. Fichna.**
Upadowa, 25 kw., gm. Niwka.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

27 czwartek

Dziś Teofila
Jutro Pawła
Wsch. słońca 5 m. 56
Zach. „ 7 m. 20

Za miljonówkę płacą w Warszawie po 3 tys marek. Spodziewana jest dalsza zwyżka, wobec czego posiadacze miljonówek niech się nie kwapią ze sprzedażą.

Sprawa strajku. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili prawdopodobnie dojdzie do porozumienia między przemysłowcami a robotnikami i strajku generalnego w dn. 1 maja w Zagłębiu nie będzie.

Osobiste. Prof. Knothe w sprawach redakcyjnych wyjechał do Warszawy.

Baczność! Inwalidzi i sieroty po poległych! Koło tymczasowe związku inwalidów wojskowych uprasza o przybycie na walne zgromadzenie, mające się odbyć w Sosnowcu w sali polskich związków zawodowych na Pogoni, ul. Marjacka 1, dnia 30 kwietnia b.r., o godz 3 po poł.

Ze względu na doniosłość uchwał mających zapaść, zarówno konieczną potrzebę zorganizowania się, uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Tymczasowy zarząd.

Sprawa o oszczerstwo. W związku z samobójstwem aptekarza ś. p. K. redakcja „Kur.

Walka o miljony.

7.

Rodzina kupca djamentów sądzi, że on umarł. Po trzydziestu pięciu latach nieobecności któż o nim pamięta? Nikt! Działając roztropnie i zręcznie, można uniknąć wszelkich podejrzeń.. Trzeba jedynie, ażeby zniknął ów człowiek.

Tu Karol Gèrard ocknął się nagle. Przypomniał sobie, iż zamyślenie i bezczynność jego w chwili, gdy Mortimer zalecił mu pośpiech w robocie, mogą zwrócić uwagę bankiera. Zaczął więc szybko rozpieczętowywać koperty i wyjmować z nich listy. Po chwili jednak pomimowolnie zagłębił się znów w dumanie i szepnął z cicha:

— Béraud ma słuszność.. przeczucie go nie myli... W samej rzeczy mało mu czasu do życia pozostaje, ponieważ ten olbrzymi majątek to bogactwo, przechodzące wszelkie moje marzenia, ja posiąść muszę.. ja je mieć chcę... mieć będę!... Lecz, aby je pochwycić, cóż zrobić potrzeba?.. Oto przedewszystkim opuścić dom Mortimera... Lecz jak się ztąd wydalić bez żadnego słusznego powodu? To najtrudniejsza rzecz do zwalczenia! Nagły mój wyjazd mógłby niebezpieczne na mnie zwrócić podejrzenia.. a jednak dozwolić wymknąć się z rąk takiej sposobności.. Nie! to niepodobna! Ach! gdybym był wolnym! Mój plan jest już wytkniętym... jest! całkowicie, jasno w mym mózgu. W hotelu Indyjskim, przy ul Joubert Bèraud wysiądzie.. Tam to on zamieszka w chwili przyjazdu swego do Paryża... tam więc wypada na niego oczekiwać... Nieco śmiałości, odwagi, a wszystko pójdzie dobrze. Z owym olbrzymim majątkiem, jakim ten głupiec chce zbogacić kilku idjotów, ja panem świata się stanę!..

Tu z gestem niecierpliwości Gèrard chwycił po raz trzeci za pióro, a rozpocząwszy wydobywanie korespondencji, kładł porządkowe numera na każdym z listów, przez siebie odczytanych.

Pozostało mu z dziesięć zaledwie do przejrzenia. Pierwszy z nich, jaki otworzył nosił napis na nagłówku:

Jan Mortimer et Comp.
Domy handlowe w Kalkucie i Londynie.
Dom w Londynie.

— List od dyrektora pańskiego biura w Londynie! — rzekł głośno Gérard.

— Zobacz, co on zawiera. — odparł bankier — kończę w tej chwili ważną robotę, której przerywać nie mogę. Opowiesz mi treśc jego za kilka minut.

Gèrard przebiegał oczyma, co następuje:

„Szanowny nasz pryncypale.

„Przesyłam ci przykrą wiadomość. Jeden z najdawniejszych, a zarazem i najzdolniejszych pracowników naszego biura — Wilke Spiegle, naczelnik oddziału korespondencji, zmarł nagle wczoraj, rażony atakiem apoplektycznym. Pan znasz najlepiej ważność obowiązku tego rodzaju

„Wilke Spiegle był polyglotą; mówił i pisał poprawnie sześcioma językami Kto go nam go teraz zastąpi? Podobnych ludzi rzadko znaleźć można: stąd też znajduje się obecnie w niezwykle kłopotliwym położeniu. Dla wydobycia się z tego widzę jeden tylko środek; czy jednak pan na niego zgodzić się zechcesz? Oto wypadałoby przysłać dla naszego domu w Londynie jaknajprędzej pańskiego sekretarza Karola Gèrarda, któregoś nam pan zabrał. On jeden tylko byłby zdolnym do pełnienia obowiązków zmarłego naszego pracownika".

Dalej następowały szczegóły interesów finansowych bankierskiego domu w Londynie, zupełnie obojętne naszym czytelnikom.

Przeczytawszy pierwszą część listu, sekretarz Mortimera zapłonął radością.

— Wracać do Londynu!... — szepnął — ach! chyba sam szatan dopomaga mi w mych planach! Pozór, jakiego szukałem napróżno sam wpada mi w ręce Tak... teraz nie zwrócę na siebie najmniejszego podejrzenia. Odjadę! rzecz prosta, lecz zamiast udać się do Londynu, pojadę do Paryża, gdzie popróbuję losu fortuny.

List kończył się tymi słowy:

„Widzisz więc, szanowny pryncypale, jak pilną, a nawet naglącą jest rzeczą, ażebyś się zdecydował bezzwłocznie na mój projekt i aby powyższa decyzja z twej strony nie była odmowną

„Zechciej mnie powiadomić telegramem, skoro tylko list ten odbierzesz, iż wyprawiasz do nas pana Karola Gèrard".

Sekretarz, wstawszy z krzesła, zbliżył się z listem w ręku do Mortimera.

— Wybacz pan, jeśli przerywam — rzekł — lecz list dyrektora pańskiego biura w Londynie zawiera niezmiernie ważną wiadomość; potrzebujesz go pan przeczytać jaknajśpieszniej, ponieważ rzecz jest bardzo pilna

Mortimer podniósł żywo głowę.

— Cóż tam takiego? — zapytał z niepokojem.

— Biuro pańskie w Londynie poniosło wielką stratę...

— Stratę pieniężną?

— E! to byłoby drobnostką dla pana.. o ważniejszą stratę tu chodzi Naczelnik oddziału korespondencji zmarł nagle.

Bankier zerwał się z krzesła.

— Co?... Wilke Spiegle... umarł?

— Tak... na atak apoplektyczny... Racz pan przeczytać ten list...

Mortimer przebiegł oczyma podany sobie list, poczym zmarszczył czoło i zadumał się niezadowolony

— Czytałeś list do końca? — zapytał sekretarza.

— Czytałem go, panie

— Pojmujesz więc że mimo wielkiej straty, jaką ponieśliśmy przez śmierć Wilkego, rzecz ta da się wynagrodzić, ponieważ ty nam pozostajesz Wszak zrozumiałeś to... nieprawdaż?

— Pojmuję, co pański reprezentant chciał powiedzieć.. obawiam się jednak, czy nie przecenił mych zdolności?

— Nic nie przecenił... Wszak on zna twoją robotę; podzielam w zupełności jego opinję w tym razie. Ty jeden tylko możesz nam zastąpić Wilke Spiegla.

C. d. n.

Ś. † P.
Z RUDZKICH
Gertruda Anna Piechocka
po długich i b. ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dn. 25 kwiet. 1922 r przeżywszy l. 51
Wyprowadzenie zwłok z domu p. Borkowskiego przy ulicy Zagórskiej Nr 2 nastąpi dnia 28 kwietnia o godz. 8 i pół rano, do kościoła parafjalnego w Będzinie, poczym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.
O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Mąż z dziećmi i rodzina.

Zagłębia" zamieściła artykuł, wysoce obraźliwy dla pani W., która pociągnęła redaktora „Kurjera" p. J. Stacherskiego do odpowiedzialności sądowej

Po rozważeniu sprawy i zbadaniu świadków sąd okręgowy skazał p J. Stacherskiego na 2 miesiące więzienia i opłaty sądowe.

Szczęście w nieszczęściu. Na gorącym uczynku usiłowania kradzieży garderoby w farbiarni Stanisława Karbowskiego przy ul. Piłsudskiego nr. 31 w Sosnowcu policja zatrzymała Tomasza Szczęście z Sosnowca. Amatora garderoby osadzono w areszcie.

Przemytnictwo. Jan Wilk z Sosnowca sprowadził z zagranicy medykamenty przez zieloną granicę aby nieopłacać cła, za co został pociągnięty do odpowiedzialności, a towar mu zabrano.

Kradzież w mykwie. W mykwie żydowskiej przy ulicy Dęblińskiej nr 3, Szmulowi Pardesowi skradziono 5 tys mk. gotówką zegarek i portfel, ogólnej wartości 30 tys. mk.

Wyrodna matka. W ub. tygodniu na zwaliskach obok kopalni „Flora" w Dąbrowie psy wygrzebały zwłoki dziecięcia płci żeńskiej, w wieku około 6 miesięcy Zwłoki były w stanie rozkładu. Władze policyjne poszukują wyrodną matkę.

Węglarki. Na kradzieży węgla z wagonów na stacji Sosnowiec zostały zatrzymane Wacława Granda i Elżbieta Granda. Obie Grandy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ze spraw miejskich. Celem doprowadzenia szkół powszechnych w Dąbrowie do należytego stanu i poczynienia koniecznych reparacji, zarząd miejski wyłonił komisję, w skład której wchodzą: lekarz miejski, dr. Brokowski, inż. miejski, p. Usakiewicz i członek zarządu miasta. Komisja ta opracuje plan działania i dopilnuje, aby w ciągu wakacji wszystkie szkoły doprowadzono do porządku.

— Chorego wiceprezydenta, p. Kasprzyka zastępuje ławnik p. G Lewicki

— W dn. 25 — 28 maja odbędzie się we Lwowie zjazd delegatów związku miast polskich, na który zarząd miejski delegował: prezydenta d-ra Piwowara, ławnika Kaznowskiego i radnego Zielińskiego.

— Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego postanowiono wypłacić pracownikom magistratu zapomogę świąteczną w wysokości 50 proc. pobieranej pensji i podnieść od 1 go maja zarobki robotnikom miejskim o 25 proc., zaś stróżom szkolnym o 50 proc.

Z Ząbkowic piszą do nas: W ub. niedzielę, w Ząbkowicach odbyło się zebranie parafjalne w celu uchwalenia budżetu na rok bieżący.

Budżet, sporządzony przez dozór kościelny obejmuje w przychodzie 390 tys. mk. i w rozchodzie 374 tys mk. plus 16 tys. mk. na wydatki nieprzewidziane. 374 tys mk w rozchodzie stanowią pensję proboszcza po 10 tys mk miesięcznie, czyli 120 tys. mk. rocznie; pensję i na mieszkanie dla organisty 12 tys. mk. miesięcznie czyli 144 tys mk. rocznie, pensję kościelnego 72 tys mk rocznie i pensję dla pomocnika organisty (za kalikowanie) 38 tys mk.

Zebranie odbyło się zaraz po sumie na cmentarzu kościelnym. Przewodniczył wójt gminy ze Strzemieszyc p. Danecki. Zebranie to, chociaż nie bardzo liczne, ciągnęło się przeszło 2 godziny i nie bacząc na to, że odbywa się pod murami świątyni pańskiej, przybrało w końcu charakter tak burzliwy, że z wielkim trudem przewodniczemu i miejscowemu proboszczowi, ks. Plucińskiemu udało się uspokoić wzburzone umysły.

Wzburzenie ustało dopiero wtedy, kiedy przewodniczący kategorycznie oświadczył zebranych, że składki na pokrycie budżetu będą rozłożone tylko na posiadaczy nieruchomości t. j. właścicieli domów i gruntów, oraz właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych, robotnicy zaś wolni są od tego opodatkowania Czy wystąpienia robotników i kolejarzy były racjonalne, okaże się to na następnem ogólnym zebraniu parafjalnym, kiedy prawo głosu będą mieć wszyscy bez wyjątku parafjanie.

A zarzuty te były b. poważne gdyż zarzucano dozorowi kościelnemu zaprzepaszczenie materjałów budowlanych jak drzewa, desek, wapna. Proboszcz miejscowy tłumaczył zebranym że z drzewa została postawiona szopa, lecz wyjaśnienie to nie uspokoiło zebranych lecz żądali wyjaśnień od dozoru kościelnego, który choć energicznie reagował na zarzuty, lecz odpowiedzi konkretnej i sprawozdania rachunkowego dać nie mógł, czy też nie chciał, co w każdymbądź razie dużo daje do myślenia i wywołuje może niesłuszne podejrzenie i zgrzyty i wywoływać je będzie ku ogólnemu zgorszeniu ogółu parafjan, dopóki sprawozdania nie będzie. W rezultacie budżet dozoru kościelnego został uchwalony.

Obywatel.

Z sądu okręgowego.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywane były następujące sprawy:

1) Edwarda Zycha, oskarżonego, że bez zezwolenia krajowej kasy pożyczkowej usiłował wywieźć zagranicę 5700 mk. niemieckich bez chęci zysku. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał winnym E. Zycha i skazał go na grzywnę 50.000 mkp. z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na 5000 mkp. opłat sądowych, a znalezione przy nim 5.700 mk. niem. polecił zwrócić oskarżonemu.

2) Szczepana Surmy, oskarżonego o to, że w urzędzie gminnym Choroń dopuścił się nieposzanowania władzy, kopiąc i lżąc pisarza tejże gminy, za co sąd ukarał Surmę siedmiodniowym aresztem i opłatami sądowymi w wysokości 80 mk.

3) Abrama Tyndlera, oskarżonego o to, że przedstawił w konsulacie polskim w Monachjum metrykę urodzenia swego brata Szmula Lezera Tendlera w celu otrzymania od wspomnianego konsulatu paszportu na nazwisko Szmula Lezera Tendlera i ukarał go 10 dniowym aresztam i 80 mk. opłat sądowych.

4) Władysława Wiśniewskiego, oskarżonego o to, że usiłował przewieźć na Górny Śląsk bez chęci zysku 100.000 mkp., nie mając na to pozwolenia, za co sąd ukarał go grzywną 20.000 mkp. z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie 2.000 mk. opłat sądowych; znalezione przy oskarżonym 100.000 mkp. skonfiskować i przelać na rzecz skarbu, a 20.000 znalezione przy nim zwrócić oskarżonemu.

Kradzieże.

Dnia 20 b. m. na stacji w Sosnowcu przez niewiadomych sprawców została popełniona kradzież z wagonu kolejowego desek, okien i drzwi.

— Dnia 20 b. m. o godz. 12 w południe skradziouo rower, wartości 50 tys. mk. Białasowi Józefowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Rudnej 9. Za kradzież tę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Stanisława B. zam. przy ul. Florjańskiej w Sosnowcu.

— Dnia 20 b. m. o godz. 12 w południe niewykryci złodzieje skradli bieliznę, wartości 2 tys. mk. z mieszkania Majkowskiego Ludwika, zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej nr. 10.

— Z obory Józefa Tabaka przy ul. Wiejskiej nr. 14 w Sosnowcu niewykryci sprawcy skradli krowę, wartości 200 tys. mk.

— Z szopy Nasyna Hercberga przy ul. Modrzejowskiej nr. 46 w Sosnowcu, złodzieje skradli w nocy pompę asenizacyjną wartości 100 tys. mk.

— Z szopy Icka Londnera przy ul. Ciasnej nr. 17 w Sosnowcu, złodzieje skradli worki, wartości 10 tys. mk.

— Z mieszkania Eleonory Nowakowej w Sosnowcu, Kościelna nr. 3. skradziono garderobę i bieliznę wartości 250 tys. mk.

— W pociągu pomiędzy st. Ząbkowice—Zawiercie, pasażerowi Hermanowi Klajmanowi skradziono zegarek złoty, wartości 75 tys. mk.

— Na targu w Dąbrowie, Elżbiecie Kosa, skradziono portmonetkę z 18 tys. mk.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś powtórzona zostanie pełna humoru operetka „Nitouche", w której sympatyczna wykonawczyni roli tytułowej p. Józefowiczowa, oraz cały zespół wywołują salwy śmiechu.

Jutro oczekiwane „Zaczarowane koło", baśń fantastyczna Lucjana Rydla, która na premjerze zyskała sobie ogólne uznanie dzięki doskonałej grze artystów, oraz starannej wystawie.

W sobotę przedstawienia nie będzie.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia:

Zawiercie—sobota „Major ułanów".

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Cofnięcie dymisji generała Sosnkowskiego.

Warszawa, 26 kwietnia. Jak się dowiadujemy, kierownik ministerjum spraw wojskowych gen. Sosnkowski jeszcze w bieżącym tygodniu cofnie podanie o dymisję. Sprawa uregulowania płac korpusu oficerskiego ma być załatwiona kompromisowo na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów. Po ostatecznym załatwieniu sprawy, gen. Sosnkowski zostanie mianowany ministrem spraw wojskowych

Plany litwinów.

Warszawa, 26 kwietnia. Otrzymano wiadomość, że rząd litewski czyni energiczne **przygotowania na pograniczu Wileńszczyzny, ściągając znaczne oddziały wojskowe i amunicję.** Miarodajne koła stwierdziły współpracę militarną władz litewskich z niemcami.

Zakończenie prac konferencji.

Paryż, 26 kwietnia Konferencja genueńska zostanie zamknięta w połowie maja. Przyspieszenie zamknięcia konferencji zostało wywołane obawą premjera angielskiego, że przy wytworzonej sytuacji, konferencja może się w każdej chwili rozpaść, co skompromitowałoby jej inicjatorów. Z wiarogodnego źródła donoszą, że Poincare na konferencję nie pojedzie.

Cena gazet w Rosji.

Moskwa, 26 kwietnia. Prasa sowiecka anonsuje, że od 1 maja cena pojedyńczego numeru gazety zostanie podwyższona do 40 tys. rubli.

Zniesienie pomnika.

Helsingfors, 26 kwietnia. Rada miasta Tamerforsu, większością głosów socjalistów, postanowiła znieść pomnik niezależności Finlandji, wzniesiony w przeszłym roku w centrum miasta.

Ostatnie wiadomości.

— Genua. Skirmunt otrzymał od Cziczerina notę, zredagowaną w b. ostrych wyrazach z protestem przeciw przyłączenia się Polski do protestu przeciw traktatowi w Rapallo.

Polska w ten sposób głosi nota, pogwałciła traktat ryski i protokuł ryski, którym zobowiązała się popierać uznanie Rosji sowieckiej de jure na konferencji w Genui

Delegacja polska opracowuje odpowiedź w tonie spokojnym, wykazującą bezpodstawność zarzutów.

— Projekt Lloyda Georgea o zawarciu powszechnego pokoju na 10 lat dano do opracowania specjalnej komisji trzech.

— Katowice. Aresztowano mordercę d-ra Styczyńskiego. Jest nim Jan Boliska, elektrotechnik, którego poznała gospodyni doktora.

Objęcie Górnego Śląska przez Polskę.

Katowice. Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłosiła odezwę, w której komunikuje, że oddanie Niemcom i Polsce przyznanych im części Górnego Śląska jest kwestją kilku dni.

W początkach maja wezwani będą do Opola przedstawiciele obu rządów dla objęcia władzy.

Odezwa wzywa mieszkańców do spokoju i ostrzega przed nierozważnymi czynami.

(Przez telefon z Warszawy)

— Warszawa. Dzisiejszej nocy na dworcu wschodnim podchorąży Kontkiewicz zastrzelił rekruta Federowicza

Z grupy 800 rekrutów wybiegło z wagonu 300 i kijami i kamieniami zaczęli bić dozorujących ich oficerów.

Po półgodzinnej awanturze żandarmi rozbroili rekrutów.

Podchorąży Kontkiewicz w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala

— Rząd bolszewicki przesłał rządowi polskiemu notę, w której oświadcza że nie zwróci mienia, zagrabionego w Wilnie.

— Aresztowano na Pradze kilku handlarzy bydła, wobec czego mięso spadło o 40 mk. na funcie.

— Szefem wojskowej kontroli generalnej mianowano d-ra Jana Waygarta.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano
Dolary — 3850.
Franki — 364.
Funty-szterlingi — 17 200
Marki niem. — 14.30
Korony austrjackie — 51.50.
Korony czeskie — 76.50

!!Na sezon wiosenny i letni!!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżce!

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zal czeniem po cenach hurtownych: 3 m pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniuteńkie krateczki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędnem dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot. Za 3 metry 8100 mk., na damski kostjum 3½ metra 9400 mk.

Materjał wyższego gatunku B, lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10800 mk., 3½ metra 12.500 mk.

MATERJAŁ SPECJALNIE NA LATO.

Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 mk., 3½ metra 16 500 mk. (Wszędzie ten materjał sprzedawany po 7—8 tys. za metr.)

PODSZEWKI i DODATKI DO UBRAN.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelką, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2.900 mk. Taki sam komplet B, w lepszym gatunku 3.600 mk. i najwyższy C (angielska satyna) 5.000 mk.

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materjał **„Demi“** na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki) Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6 000 mk., gatunek II 7 000 mk., gatunek III 8 000 mk. za 1 metr. (Na takie palto potrzeba 2 i pół metra).

NA LATO!! NADZWYCZAJNA OKAZJA!! Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet materjał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po 25 000 mk, u nas 17 500 mk.

Również wysyłamy znajdujące się unas na składzie kupony na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3 000 i 4 000 mk.



Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z paseczkami i (do ubrań wizytowych) po 4 800 mk. i 6 000 mk.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10 100 mk.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach po 3 200 mk.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie i kolory po 2 200 mk.

Sztuczki specjalne na letnie suknie „Tenis“ pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 mk.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie po 1850 mk. za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 mk., wyższego gatunku 4.000 mk., większego rozmiaru 5 000 mk. i 7 000 mk.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka itp. po 575 mk. za metr.

Kołdry tzw. pluszowe w dobrym gatunku po 4 000, 6 000 i 9 000 mk. za sztukę.

Gotowe dzienne, letnie koszule męskie z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1900 mk. za sztukę, ½ tuzina 11.100 mk., tuzin 22 000 mk. Takie same z francuskiego zefiru, cena za sztukę 2 500 mk., ½ tuz. 14.000 mk., 1 tuzin 27.500 mk. wszystkie kolory.

Koszule nocne po 1.800 mk., 2000 mk i 2.500 mk. (Stosunkowo do gatunku). Kalesony męskie po 1 600 mk., 1 900 mk i 2 200 mk za sztukę.

Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 mk (Niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Do składu Warszawskiej Spółki Manufakturowej**

WARSZAWA, ZŁOTA 21. (Tel. 171-28).

PP. przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich:

Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni itd. Ludwik Sanetra, Sucha, Małopolska.

Sz. P. Materjał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Michał Obrzyłowski, Zakopane, Sanatorjum Czerw. Krzyża, 16.3 22.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur“. Przesyłkę otrzymałem. Z materjału przesłanego przez Panów jestem zupełnie zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materjału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel, nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska.

Szan. Panie! Materję otrzymałem dn. 18.3 22, za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materję dostanę od Sz. P. Z poważaniem Bartłomiej Karpiński, maszynista, Bronowice Wielkie, 19.3 22, (dalej następuje zamówienie na rozmaite towary).

W. P. Za otrzymaną materję dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przesłać takiej materji 5 m. i również 3 i pół m. na kostjum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem. kreślę się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki Wygnańców Sląskich. 22.3 22.

W. P. Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję, z jakości materjału jestem najzupełniej zadowolony Nowa Grobla, 18.3 22.

Wszyscy nasi klijenci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom Rolniczym dogodne warunki!

Sprawozdanie kasowe będzińskiego Komitetu święconego dla żołnierza.

PRZYCHÓD.

Pozostało z wigilji	90.596.—
Zebrane z programów na przedstawieniu	6.060—
Zebrane przez panią pułkownikową Jettel	122.500.—
Zebrane przez p. Borecką	26.900.—
„ „ panie Noblin i Monsiorską	30.160.—
Z koncertu	108.000.—
Z programów	8.000.—
Razem mk.	392.471.

W naturze otrzymano 100 klg. mąki pszennej i 25 klg. cukru.

ROZCHÓD.

2 worki mąki	44.000.—
Napoje wyskokowe	51.000.—
Kiełbasa	126.900.—
Za wypiek bułek	6.625.—
Jajka	6.250.—
Sprawozdanie w „Iskrze“	3.000.—
Pozostałość przeznaczona na oświatę dla żołnierzy 11 pułku piechoty	154.696.—
Razem mk.	392.471.—

Wydano na wypiek bułek 100 klg. mąki i 25 klg. cukru.

Wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie

KOMITET.

Posady i prace

Uczciwy handlowiec, lub biuralista ze skromnemi wymaganiami, mający pierwszorzędne referencje, otrzyma posadę Szczegółowe oferty z dokładnym życiorysem składać. Sosnowiec „Iskra“ Dom Handlowy. 4 4

Panienka z prowincji sierota licząca lat 18, z wykształceniem 4 klasowym znająca szycie, poszukuje posady najchętniej bony na wyjazd, Wiadomość Dąbrowa 3-go Maja, 12. 2 2

Pomocnik biurowy poszukuje posady znając buchalterję, korespondencję pisanie na maszynie. Pisemne zgłoszenia do Adm. „Iskry“ pod pomocnik buchaltera. 2·2

Potrzebny pomocnik fryzjerski Sosnowiec Modrzejowska 3. 3 3

Panienka znająca szycie poszukuje zajęcia w pracowni albo po mieszkaniach Wiadomość w „Iskrze“ w Sosnowcu. 3-3

Dzielna, inteligentna sklepowa potrzebna od zaraz do sklepu. Fr. Rabsztyna, Sosnowiec ul. 3 go Maja Nr 19. 1·2

Dobrze wykwalifikowana młoda gospodyni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 1·1

Potrzebny współpracownik do zakładu fryzjerskiego zaraz. Kuczmierczyk, Deblińska Nr. 5. 1-3

Kupno i sprzedaż

Sklepowe urządzenie odpowiednie do sprzedania. Ulica Tylna, Struzik (obok fabryki druciarni). 2 2

Sprzedam sklep z urządzeniem i jednym pokojem Wiadomość Wysoka Nr. 10. 2-5

Maszyna Singera damska do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2 3

Fortepian „Kral i Seidler“ czarny krótki bardzo dobrego tonu 350 tysięcy sprzedam zaraz wiadomość księgarnia „Wiedza“. 2 2

Fortepian sprzedam Wiedeński A. Pokorna Wiadomość kopalnia Milowice Kęsik. 2-3

Siano na sprzedaż. Klimontów, Lindner. 2·2

OKAZJA! Tanio do nabycia zaraz, sypialnia, etażerka. półka nad otomanę, stolik tualetowy, umywalka (marmurowy blat) obrazki pokojowe, firanki, wieszak, przybory do pisania, od 11 do 8 wieczór ul. Sławkowka 7 parter na lewo. 3-3

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania meble w stołowym pokoju. kredens, tremo, otomana, zegar, stół rozsuwany, 6 krzeseł, sklep spożywczo kolonjalny w śródmieściu dobrze prosperujący. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 4. Gałecki. 1 1

Do sprzedania maszyna krawiecka nadająca się do szycia skór oraz harmonja 12 to basowa warszawska. Nowopogońska 12 w Zakładzie obuwia. 1 2

Motor naftowy o sile 10 koni mało używany do sprzedania. Zawiercie ul. Nowa 34. Zakłady Mechaniczne dla przemysłu rolnego. Kidawa Gorgon. 2-6

Do sprzedania 5 maszyn bębenkowych do szycia. Pogoń, Racławicka 3. Rogowicz. 1-1

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1·3

Sprzedam szafy dębowe. Sosnowiec ul. Szenowska Nr. 3. I. Maj 1·1

3 morgi ziemi jest do sprzedania w jednym kawałku blisko Ząbkowic pod którym się znajduje pokład węgla. Wiadomość: Stanisław Aniołek ul. Nowo Kościelna. 1·2

Fisharmonję kupię używaną, łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny pod „Fisharmonja“ do „Iskry“ w Sosnowcu. 1·2

Do sprzedania maszyna Singera bębenkowa, wózek ręczny do wożenia węgla i wózek na dwóch kółkach, szafa na ubranie. Cena przystępna Wiadomość: Dąbrowa ul. Fabryczna Nr. 12 Józef Haberko. 1-1

Lokale

Przyjmę na mieszkanie panienkę, mogą być 2 przyjaciółki, albo pana z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1 1

Sklep, 1 pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 1 2

Odstąpię w Dąbrowie 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1.10

Zgubione

Michalski Stefan zgubił kartę demobilizacji. wydaną przez PKU 26 pp. matrykę urodzenia wraz z portfelem. 3·3

Nuta Welner (rocznik 1885) zamieszkały w Będzinie przy Modrzejowskiej 7, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3 3

Porębski Feliks zgubił kartę zwolnienia wydaną PKU. Pińczów. 2-3

Jakób Szymon Feldman zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo w Dęblinie. Łaskawy znalazca zwróć: do „Iskry“ w Sosnowcu. 2.2

Hencel Wiktorja zgubiła paszport wydany przez Magistrat m, Sosnowca. 2-3

Swierczek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, książkę związku górniczego i portfel. 2-3

Mikulskiemu Józefowi skradziono kartę powołania wydaną przez pow. Miechowski, 2·3

Stefan Chołdyk zgubił książkę Kasy Chorych, książkę obrachunkową fabr. Werku Milowickiego i kwestjonarjusz. 2 3

Zaginął dowód osobisty na imię Macieja Adamczyka, proszę o zwrot do Kamieniołomów w Sroduli. 3·3

Józefowi Czaji skradziono książeczkę bezterminowego urlopu. 3.3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lubacha Eleonora. Zwrócić Iskra Sosnowiec. 3 3

Rabinowicz Lejbuś zgubił paszport niemiecki wyd w Sosnowcu. 3.3

Szatanowi Janowi skradziono kartę bezterminowego urlopu wyd. przez PKU Będzin. 29 tys. mk. 10 rb. 3.3

Romanowi Bednarzowi skradziono portfel z pieniędzmi 7000 mk, papiery wojskowe, kartę demobilizacji z r. 189? 17 list. zgub. dn. 11/8 1921 r. zamieszkały wieś Ryczówek gm. Ogrodzieniec pow. Olkuski. 3-3

Wajgen Zygmunt zgubił zwolnienie z wojska wydane przez 78 Baon zapasowy Brześć Litewski. 2 3

Eljasz Wajszalc zgubił kartę powołania. wydaną przez PKU w Będzinie. 2·3

Gruncejg Icek zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 1·3

Chil Gincberg zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat sosnowiecki, 1 3

Kania Ignacy zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. 1·3

Szota Wawrzyniec zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1·1

Gajowiec Stanisław zgubił dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez 17 p.p. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa 1·1

Tkacz Paweł zgubił kartę demobilizacji, (rocznik 1892). wydaną przez PKU w Będzinie. 1·3

Głąb Franciszek zgubił kartę demobilizacji, rocznik 1893, wydany przez 1 baon saperów w Sandomierzu. 1·3

Szatan Walenty zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice, powiat Będzin. 2·3

ZGUBIONO na ul. 3 go Maja portfel zawierający dokument wydany przez Starostwo Dziśnieńskie na pobyt w pasie granicznym na imię Mikołaja Miszeraka, oraz 35.000 mk. Znalazca zechce łaskawie dokument zwrócić Robertowi Niernsee, Krzywa 1, zatrzymując sobie pieniądze 1·3

Abram Potok zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU w Będzinie. 1·3

Estera Rabinowicz zgubiła paszport wydany przez magistrat w Będzinie. 1 3

Jadąc z Zawiercia do Będzina skradziono mi portfel wraz z pieniędzmi oraz dokumenty wojskowe. Maj Mikołaj. 1·1

Szałapski Wawrzyniec zgubił książkę chlebową, wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 1·3

Różne

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości instytucji i osób zainteresowanych, iż podania o zwolnienie od podatku miejskiego, od widowisk i zabaw, urządzanych na cele kulturalno oświatowe, winny być wnoszone do Magistratu na tydzień przed dniem zabawy względnie przedstawienia. 3—3

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Poszukuje się spólnika piekarza lub cukiernika. Wiadomość w „Iskrze“ 2 3

Baczność! Nowootworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmuje obstalunki i reperacje oraz posiada na składzie kosze. Tomasz Gondzik S... Sielce ul. Barbary 18. 9 12

Ważne dla Fabryk!

Mydło robotnicze „Clou“ zmywa przy jednorazowem użyciu najbardziej zanieczyszczone ręce przeróżnymi chemikaljami i t. p. Mydło robotnicze jest nader wydatne i stokroć praktyczniejsze od wszelkich innych dotąd znanych wyrobów, Reprezentant: Marceli April. Kraków ulica Wiślna 3. 1·1

Dnia 26/IV uciekła z komórki świnia biała 4 ro miesięczna, ktoby takową przytrzymał, proszę przyprowadzić za nagrodą. Będzin, ul. Jasna 1. 2. Marcin Twarduch. 1 1

GUMY powozowe (masywy) i do samochodów ciężarowych, opony samochodowe i węże, opony rowerowe najtaniej. Zgłoszenia: Konrad Kuchir, Będzin, Sączewska 11 parter. 1·1

Przybłąkała się suczka, żółta, uszy stojące jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sroduła Nr 52. 1·1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.